

Andrzej Hajduk, Zbigniew Marek, Władysław Kubik

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 60/4, 119-132

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. WŁOSKI DOKUMENT KATECHETYCZNY. — 1. Nowe impulsy dla katechezy Soboru Watykańskiego II. — 2. Niewystarczalność katechizmu Piusa X. — 3. Główne etapy powstawania nowego dokumentu katechetycznego. — 4. Główne idee przewodnie nowego dokumentu. — 5. Podsumowanie. — II. SPOTKANIE ABSOLWENTÓW KATECHETYKI AKADEMII TEOLOGII KATOLICKIEJ — WARSZAWA 1989. — 1. Wprowadzenie. — 2. Wykład ks. prof. dra hab. Jana Charytańskiego SJ na temat: „Poszukiwanie sensu życia jako problem katechetyczny”. — 3. Wspólna Eucharystia i wymiana doświadczeń. — III. KURS WIEDZY RELIGIJNEJ DLA POLSKIEGO DUCHOWIENSTWA I KATOLIKÓW SWIECKICH W ANGLII. — 1. Cel kursu. — 2. Poruszana tematyka. — 3. Ocena kursu przez uczestników*.

I. WŁOSKI DOKUMENT KATECHETYCZNY

W 1970 roku Episkopat włoski wydał dokument katechetyczny zatytułowany: *II rinnovamento della catechesi (Odnowienie katechezy)*¹, zwany popularnie *Documento di base (Dokument podstawowy)*. O jego ciągłej aktualności i znaczeniu świadczy fakt, że po upływie prawie dwudziestu lat od jego opublikowania dokument został ponownie przekazany przez biskupów całemu Kościołowi włoskiemu, a szczególnie wszystkim zainteresowanym katechezą².

Dokument *II rinnovamento della catechesi* był rezultatem kilkuletniej pracy grupy ekspertów i specjalistów z różnych dziedzin nauki. Jego opublikowanie było jednym z etapów długotrwałego procesu odnowy katechetycznej we Włoszech, który oprócz dokumentu podstawowego przyniósł opracowanie katechizmów odpowiadających poszczególnym etapom rozwoju człowieka oraz materiałów dydaktycznych dla prowadzących katechezę. Chcąc umożliwić polskiemu czytelnikowi wstępne zapoznanie się z włoskim dokumentem, przedstawiamy jego krótką genezę oraz główne idee przewodnie, które w nim występują.

1. Nowe impulsy dla katechezy Soboru Watykańskiego II

Uroczysta inauguracja obrad Soboru Watykańskiego II miała miejsce 11.10.1962 roku. W przemówieniu na otwarcie obrad soboru papież Jan XXIII wspominał między innymi o konieczności nowego spojrzenia na problemy katechetyczne. Podczas trwania soboru w roku 1964 Episkopat francuski opublikował *Dyrektorium Katechetyczne* do użytku diecezji francuskich. W dokumencie tym znalazły swoje odbicie poszukiwania w dziedzinie katechetyki, tak co do treści, jak i co do metody katechezy. Niektórzy autorzy są przekonani, że ten właśnie dokument stanowił bodziec i inspirację dla ojców soborowych w dyskusjach na temat katechezy³.

* Redaktorem biuletynu jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków.

¹ Conferenza Episcopale Italiana, *II rinnovamento della catechesi*, Edizioni Conferenza Episcopale Italiana 1970, (odtąd będę stosował skrót: RdC).

² Por. Conferenza Episcopale Italiana, *Lettera dei vescovi per la riconsegna del testo „II rinnovamento della catechesi”*, w: *Catechesi*, 9 (1988) 6, 22—27.

³ Por S. Riva, *I tempi che prepararono il „Documento di base”*, w: M. Bordoni — T. Goffi — E. Lodi — B. Maggioni — F. Montuschi — S. Riva — E. Ruffini — G. Villani, *Nuove vie della catechesi in Italia*, Ed. La scuola, Brescia 1973, 41—42.

W czasie soboru wszyscy czekali na odrębny dokument katechetyczny. Dokumentu takiego jednak nie wydano. Prawdopodobnie obawiano się, że ukazanie się dekretu, a może nawet konstytucji, zamknęłoby katechezę w określonych ramach, które ograniczałyby jej dynamizm i ciągle nową aktualność. Poza tym trzeba zauważyć, że wskazania dla katechezy są obecne bardziej lub mniej wyraźnie we wszystkich dokumentach soborowych.

Sytuacja katechezy we Włoszech w okresie trwania soboru była szczególnie trudna. Cała tradycyjna organizacja katechezy przeżywała kryzys. Powodował go między innymi coraz wyraźniej dochodzący do głosu pluralizm kultury religijnej, podkreślający wolność dziecka w stosunku do posłania ewangelicznego.

W tym samym czasie nie brakowało jednak osób, które starały się dawać świadectwo wiary oparte na Biblii i teologii w duchu soboru. Były to jednak wystąpienia czy katechezy okazjonalne, skierowane raczej do różnych grup, które niejako same otwierały się na nowe problemy i oczekiwały odpowiedzi tak ze strony Ewangelii, jak i ze strony Kościoła⁴.

2. Niewystarczalność katechizmu Piusa X

Od wielu lat dostrzegano we Włoszech konieczność opracowania nowego katechizmu. Aż do czasu Soboru Watykańskiego II poprawiano i przedrukowywano katechizm Piusa X. Zajmowała się tym przede wszystkim Kongregacja do Spraw Duchowieństwa.

Katechizm Piusa X posiadał poważne braki, które dostrzeżono bardzo wyraźnie w świetle nauki Soboru Watykańskiego II⁵. A oto niektóre z nich: pomijanie wielu ważnych elementów doktryny chrześcijańskiej; brak elementu biblijnego i liturgicznego; brak związku treści z życiem; metoda zbyt intelektualna i racjonalna, prowadząca do eksponowania wiedzy katechizowanych z pominięciem troski o rozwój życia chrześcijańskiego. Natomiast niewątpliwymi zaletami tego katechizmu były: zwartość i precyzja teologiczna.

Po Soborze Watykańskim II stało się jasne, że trzeba opracować nowy katechizm. Nie wystarczało już poprawianie katechizmu Piusa X, zwłaszcza że już w okresie poprzedzającym sobór dokonał się tak duży postęp w pedagogice, iż nie sposób było nadal zadowalać się zwykłym przerobieniem katechizmu Piusa X, który był katechizmem pytań i odpowiedzi. Koniecznym stało się opracowanie katechizmu, który by uwzględniał różnice wieku i jedność osoby ludzkiej (rozważanej integralnie, ponieważ cały człowiek ma być formowany i w całym swoim życiu ma postępować po chrześcijańsku). Poza tym po Soborze Watykańskim II zrozumiano, że katechizm jako podręcznik dla uczniów w okresie szkolnym nie może być sumą czy traktatem teologicznym. We wszystkich pracach prowadzonych nad nowymi podręcznikami unika się odtąd czynienia z nich podręczników teologicznych czy katechizmów ograniczających się do prostych sformułowań typu pytanie-odpowiedź. Tendencja ta jest także wynikiem usamodzielnienia się katechetyki, która jako wyodrębniona dziedzina wiedzy ma prawo badać przydatność narzędzi pracy i ustalać wynikające z podejmowanych badań normy⁶.

⁴ Por. S. Riva, II „cantiere” catechistico del concilio, w: S. Riva, G. Cattani, *Il movimento catechistico italiano: dal Vaticano II al sinodo della catechesi*, Edizioni Dehoniane Bologna, 1977, 29—30.

⁵ Por. J. Castellano OP, *Wprowadzenie*, w: *Ufficio Catechistico Nazionale, „Seminario” per il nuovo Catechismo Italiano*, Roma 2—5 lipca 1967, 17—19.

⁶ Tamże, 18.

3. Główne etapy powstawania nowego dokumentu katechetycznego

Po wielu latach rozmów między Episkopatem włoskim a Kongregacją do Spraw Duchowieństwa, listem kardynała Ciriaci z dnia 11 listopada 1966 roku do kardynała Urbani oficjalnie powierzono biskupom włoskim przygotowanie nowego katechizmu. Komisja Episkopatu do Spraw Katechizacji zleciła to zadanie Narodowemu Referatowi Katechetycznemu (Ufficio Catechistico Nazionale). W krótkim czasie sformułowano projekt pracy, który został zaaprobowany przez Komisję Episkopatu do Spraw Katechizacji i przez Radę Główną Konferencji Episkopatu Włoskiego (CEI). Zgodnie z przyjętym projektem, przed przystąpieniem do pracy nad jakimkolwiek podręcznikiem należało najpierw opracować dokument podstawowy, który by zawierał kryteria pastoralne i doktrynalne służące za podstawę w sporządzaniu katechizmów-podręczników, odpowiadających poszczególnym etapom rozwoju człowieka. Nie chodziło zatem o dyrektorium katechetyczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz o ustalenie wytycznych, według których powinno się postępować na polu duszpasterskim i doktrynalnym⁷, a zwłaszcza w tworzeniu materiałów dla katechezy.

Po raz pierwszy kryteria pracy nad odnową katechetyczną zostały przedstawione 8 marca 1967 r. w Vallombrosa przez Narodowy Referat Katechetyczny⁸. Sporządzono dokładny plan pracy. Przewidywano w nim: a) zredagowanie dokumentu podstawowego (*Documento di base*), w którym zamierzano omówić takie podstawowe zagadnienia, jak: natura katechezy, jej cele, metody, osoby odpowiedzialne za katechezę, relacje zachodzące między katechezą a Biblią, Magisterium, liturgią i duszpasterstwem w ogóle; b) opracowanie czterech katechizmów — podręczników odpowiadających poszczególnym etapom rozwoju człowieka; c) i wreszcie podanie wskazań odnoszących się do metody pracy.

Podjęmując się realizacji tych zadań, Narodowy Referat Katechetyczny przeprowadził trzy seminaria, które były poświęcone opracowaniu dokumentu podstawowego. Pierwsze z nich odbyło się w dniach 2—5 lipca 1967 w Rzymie. Uczestniczyli w nim eksperci różnych dyscyplin naukowych oraz przedstawiciele różnych sektorów działalności duszpasterskiej. Seminarium nie przyniosło jednak jednoznacznych rozwiązań co do układu i treści przyszłego dokumentu. Drugie seminarium miało miejsce w Vallombrosa w dniach 3—9 września 1967. Wzięła w nim udział grupa ekspertów, która opracowała pierwszy szkic dokumentu. Od 27 do 30 grudnia w Rzymie odbyło się wreszcie trzecie seminarium, które poświęcono dyskusji nad pierwszym szkicem dokumentu. Zarówno wstępne założenia pracy, jak i pierwsze ustalenia zostały następnie przeanalizowane przez Komisję Episkopatu do Spraw Katechizacji. Nowa redakcja dokumentu opatrzona datą 8 września 1968 została poddana szerokiej konsultacji narodowej, w której wzięło udział 3500 osób. Wykorzystując nadesłane opinie przygotowano kolejną redakcję dokumentu, która uzyskała aprobatę Komisji Episkopatu do Spraw Doktryny Wiary. 1 sierpnia 1969 nowa redakcja tekstu została rozesłana do wszystkich biskupów, którzy mieli wyrazić swoją zgodę. Zatwierdzono także tytuł dokumentu, który brzmi: *Il rinnovamento della catechesi. 1. Documento di base*. Za ostateczną datę powstania dokumentu uważa się dzień 18 marca 1970 roku.

Dokument podstawowy jest ważnym dokumentem Episkopatu włoskiego na temat katechezy. Świadczy on o ukształtowaniu się nowej świadomości eklezjalnej w jego opracowaniu. Dążono do tego, aby posiadał charakter

⁷ Tamże.

⁸ Por. S. Riva, *I tempi che prepararono il „Documento di base”*, w: M. Bordoni — T. Goffo — E. Lodi — B. Maggioni — F. Montuschi — S. Riva — E. Ruffini — G. Villani, *Nuove vie della catechesi in Italia*, editrice La Scuola, Brescia 1973, 42—43.

duszpasterski, ponieważ taki charakter miał sobór, a tekst dokumentu miał być praktyczną realizacją nauki soboru. W rzeczywistości powstał nowy traktat, który jednak nie był tylko traktatem, ani tylko dyrektorium katechetycznym, czy tylko instrumentem pracy, ani nawet dokumentem wstępnym w opracowywaniu katechizmów-podręczników. Powstał dokument, który przekroczył najśmielsze oczekiwania jego twórców. Na temat samych katechizmów mówi się w nim niewiele, natomiast na temat katechezy jako takiej mówi się rzeczy nowe, których wszyscy we Włoszech oczekiwali⁹.

Dokument nie zadowolili oczywiście skrajnych oczekiwań, a więc tradycjonalistów spodziewających się jakiegoś ściśle określonego przewodnika pedagogicznego czy jednego jednolitego katechizmu dla wszystkich etapów nauczania ani także tych, którzy oczekiwali oficjalnego uznania nowych nurtów w teologii, zwłaszcza upolitycznienia duszpasterstwa¹⁰.

4. Główne idee przewodnie nowego dokumentu

Dokument *II rinnovamento della catechesi* podzielony jest na 10 rozdziałów, które zostały ułożone według logiki treści i metody, odpowiadających duszpasterskiej i teologicznej wizji problemów katechetycznych¹¹. Podstawową zasadą inspirowaną tworzenie dokumentu, która znajduje w nim ciągłe zastosowanie jest wierność duchowi Soboru Watykańskiego II¹².

Katecheza w omawianym dokumencie proponuje drogę nieustannego wzrastania w wierze aż do osiągnięcia tzw. „mentalności wiary”: „Poprzez katechezę Kościół zwraca się do tych, którzy już znajdują się na drodze wiary, i przedstawia im słowo Boże w odpowiedniej pełni «głosząc naukę» (2 Tm 42), aby, gdy otworzą się na łaskę Bożą, dojrzewała w nich mądrość Chrystusa (por. 1 Kor 2, 15—16).

Katecheza ma wychowywać do myślenia na sposób Chrystusa, do patrzenia na historię jak On, do osądzania życia jak On, do wybierania i do kochania jak On, do nadziei, jakiej On uczy, do przeżywania w Nim zjednoczenia z Ojcem i Duchem Świętym. Jednym ma podtrzymywać i rozwijać „mentalność” wiary: oto podstawowa misja tego, kto katechizuje w imię Kościoła.

Misja, o której mowa, winna ogarniać całe życie chrześcijanina na różne sposoby: przez coraz głębszą i osobistą znajomość własnej wiary; przez przynależność do Chrystusa w Kościele; otwarcie się na innych; poprzez styl całego życia¹³.

Katechetyka neoscholastyczna przyjmowała układ treści w katechizmach zgodnie z klasycznymi traktatami teologii dogmatycznej, moralnej i sakramentalnej. Treść biblijna i liturgiczna zajmowała w nich miejsce marginalne, pomocnicze lub wyjaśniające w stosunku do podawanej treści. W przedstawianym dokumencie nie znajdujemy owego potrójnego rozróżnienia treści. Wszystko ukierunkowane jest w nim na głoszenie misterium Jezusa Chrystusa, które zawiera w sobie zarówno prawdy dogmatyczne, moralne, jak i sakramentalne. Przyjmując Jezusa Chrystusa jako żywe centrum, katecheza nie chce wyłącznie przekazywać podstawowego zbioru prawd do wierzenia, lecz chce przyczynić się do przyjęcia Jezusa jako żywej osoby, w całej pełni Jego boskości i człowieczeństwa, jako Zbawiciela i Głowy Kościoła oraz całego stworzenia. Ta perspektywa posiada rozstrzygające znaczenie dla dusz-

⁹ Por. S. Riva, *Un documento catechetico dal titolo compromettente*, w. S. Riva, — G. Catti, *II movimento catechistico italiana*, dz. cyt., 53.

¹⁰ *Tamże*, 54.

¹¹ Por. S. Riva, *Un documento...*, dz. cyt., 56.

¹² Por. Conferenza Episcopale Italiana, *Lettera dei vescovi per la riconsegna del testo „II rinnovamento della catechesi”*, art. cyt., 23.

¹³ RdC 38.

pasterstwa. Ludzie naszych czasów są szczególnie gotowi uczynić własnym orędziem i świadczyc o nim, jeśli pochodzi ono od osoby, która poświęca dla niego życie. Chodzi tu o bardzo charakterystyczny rys wrażliwości współczesnego człowieka, który katecheza może z pożytkiem wykorzystać¹⁴. Nowa katecheza chce dać wszystkim całego Chrystusa, i to zgodnie z możliwościami percepcyjnymi każdego człowieka.

W katechezie neocholastycznej wiele miejsca zajmowały formuły doktrynalne zatwierdzone oficjalnie w katechizmie Piusa X. Formuły stanowiły dominującą treść katechezy. Sama katecheza z kolei nie była niczym innym, jak objaśnianiem formuł. Nowa katecheza proponuje inny model, który jest rodzajem syntezy lub punktu łączącego jedną prawdę z drugą. Owa synteza pełni różnorakie funkcje: uwielbienia, modlitwy, podsumowania dla zapamiętania, wyznania wiary, dialogu z Bogiem i z braćmi. Uczenie się na pamięć ustępuje miejsca funkcji wychowania do wiary, które jest ciągłym procesem towarzyszącym człowiekowi przez całe jego życie¹⁵.

W prezentowanym dokumencie odnajdujemy także odnowiony obraz katechezy wypływający z pojęcia ludu Bożego, rozumianego jako wspólnota profetyczna, w której wszyscy wierzący są odpowiedzialni za katechezę rozumianą jako podstawowa misja i zadanie Kościoła. „Katecheza prowadzi do odkrycia i do przeżywania Kościoła jako wspólnoty, jako sakramentu miłości i zbawienia dla wszystkich ludzi. Troszczy się o to, aby chrześcijanie przeżywali zjednoczenie z całym Kościołem, w jedności z hierarchią, poprzez którą Duch Święty gromadzi i kieruje ludem Bożym. Prowadzi do ciągłego odkrywania tego, co jednoczy i do przewycięzania tego, co dzieli. Podsyca zapał w dążeniu do świętości oraz ciągle na nowo uzdalnia do apostołatu”¹⁶.

Główną zasadą, którą kierują się autorzy dokumentu, jest zasada wierności Bogu i wierności człowiekowi: „Podstawą każdej metody katechetycznej jest zasada wierności słowu Bożemu i wierności konkretnym wymogom wiernych. Jest to ostateczne kryterium, według którego katecheci winni mierzyć swoje oddziaływania wychowawcze; jest to zasadniczy motyw inspirujący wszelkie projekty odnowy.

Wierność Bogu i wierność człowiekowi: nie chodzi tu o dwa różne zadania, ale o jedną postawę duchową, dzięki której Kościół może obrać najstosowniejszą drogę w wypełnianiu swojej roli pośrednika między Bogiem a człowiekiem. Jest nią postawa miłości Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego”¹⁷.

Wiele miejsca poświęca się w dokumencie zagadnieniu odpowiedzialności za katechezę. Podkreśla się, że cała wspólnota kościelna odpowiedzialna jest za katechezę w mocy sakramentu chrztu, bowiem „współczesne doświadczenie katechetyczne potwierdza raz jeszcze, że najpierw są katecheci, a potem dopiero katechizm; a wcześniej jeszcze są wspólnoty kościelne. Istotnie, jak nie do pojęcia jest wspólnota chrześcijańska bez dobrej katechezy, tak nie do pomyslenia jest dobra katecheza bez uczestnictwa w niej całej wspólnoty”¹⁸.

Mówiąc o duchowym i apostołskim obliczu katechety omawiany dokument stwierdza: „Zadania katechetów znacznie wykraczają poza zwykłe nauczanie doktryny. Są oni świadkami i uczestnikami misterium, które sami przeżywają i które przekazują innym z miłością”¹⁹. Cechą wyróżniającą katechetę jest jego powołanie i zobowiązanie do świadczenia o Chrystusie i ca-

¹⁴ RdC 58; por. także 59—74; 78—80; 105.

¹⁵ Por S. Riva, *Un documento...*, dz. cyt., 59.

¹⁶ RdC 48.

¹⁷ RdC 160.

¹⁸ RdC 200.

¹⁹ RdC 185.

łym misterium zbawienia. Dlatego też obok odpowiedniej znajomości orędzia, które katecheta głosi, jego życie ma być widzialnym znakiem wcielania w życie tego orędzia. Ci, którzy go słuchają, powinni móc dostrzec, że w pewnym sensie jego oczy widziały i jego ręce dotykały (zob. 1 J 1,1); z samego jego doświadczenia religijnego powinni otrzymywać światło i pewność²⁰.

5. Podsumowanie

Staraliśmy się ukazać proces powstawania dokumentu katechetycznego Kościoła włoskiego. Dokument ten zrodził się przede wszystkim pod wpływem Soboru Watykańskiego II, którego konstytucje i dekryety stanowiły stały punkt odniesienia przy powstaniu poszczególnych jego części.

Powstanie dokumentu podstawowego związane było także z odnowioną refleksją pedagogiczno-dydaktyczną. Klasyczny typ katechizmu pytań i odpowiedzi, którego przykładem był katechizm Piusa X obowiązujący we Włoszech aż do lat siedemdziesiątych, nie mógł już dłużej sprostać wymaganiom stawianym przez odnowione, soborowe spojrzenie na Pismo Św., liturgię oraz eklezjologię. Dziedziny te odzyskały bowiem swoje pierwotne znaczenie, stając się źródłami dla katechezy, a nie jej materiałem pomocniczym.

Należy podkreślić także fakt, że *Il rinnovamento della catechesi* jest oficjalnym dokumentem Kościoła włoskiego, firmowanym przez Konferencję Episkopatu Włoskiego. Do jego powstania przyczyniło się wielu ekspertów i specjalistów, którzy wyniki swoich przemyśleń poddawali zawsze szerokiej konsultacji osób zajmujących się katechezą. „Zrodzony w sercu wspólnoty kościelnej, dokument ten powraca teraz do życia wspólnoty; uczestniczy we wszystkich owocach pierwszego wspólnego doświadczenia i pobudza do nowego wspólnego dojrzewania”²¹. Należałoby sobie życzyć, aby i w Kościele polskim zrodziła się potrzeba takiego dokumentu, który by przyczynił się do ukierunkowania naszej odnowy katechetycznej.

Ks. Andrzej Hajduk SJ, Warszawa-Kraków

II. SPOTKANIE ABSOLWENTÓW KATECHETYKI AKADEMII TEOLOGII KATOLICKIEJ — WARSZAWA 1989

24 czerwca 1980 roku w gmachu Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się spotkanie absolwentów Katechetyki tejże uczelni. Uczestniczyło w nim ponad 50 osób. Inspiratorem i organizatorem zjazdu był ks. doc. dr hab. Władysław Kubik SJ.

1. Wprowadzenie

W imieniu władz uczelni gości przywitał prodziekan Wydziału Teologicznego ks. doc. dr hab. Roman Bartnicki. Wyraził radość, że mury uczelni mogą gościć swoich absolwentów. Podkreślił z uznaniem znaczenie dorobku pracowników Katedry Katechetyki ATK. Żywym znakiem tego dorobku są rozsiani po całym kraju absolwenci, a także materiały katechetyczne o zasięgu ogólnopolskim opracowane przy szczególnie aktywnym udziale pracowników Katedry Katechetyki. Zdaniem księdza dziekana do zasług katedry należy także wliczyć wkład pracowników i studentów Katechetyki w klimat uczelni. „Katecheci” — powiedział — nie tylko mówią o wymiarze wspólnotowym Kościoła, lecz także wspólnotę tworzą. W końcowych słowach swego wystąpienia ksiądz dziekan przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia i życzenia miłego i owocnego spotkania od nieobecnych Jego Ma-

²⁰ RdC 186.

²¹ RdC 199.

gnificencji księdza rektora ATK prof. dr hab. Helmuta Jurosa i Księdza Dziekana Wydziału Teologicznego ATK prof. dra hab. Jana Łacha.

Następnie głos zabrali ks. doc. dr hab. Władysław Kubik SJ. Wyraził radość z przybycia absolwentów i podziękował władzom uczelni za wyrażenie zgody i pomoc w zorganizowaniu tego spotkania. Następnie odczytał nadesłane z pozdrowieniami i życzeniami listy od kilku osób, które z racji obiektywnych nie mogły przybyć osobiście oraz prosił zebranych o udostępnienie adresów absolwentów nieobecnych, aby w przyszłości można było dotrzeć i do nich z zaproszeniami.

2. Wykład ks. prof. dra hab. Jana Charytańskiego SJ na temat: Poszukiwanie sensu życia jako problem katechetyczny

Wykład ks. prof. dra hab. Jana Charytańskiego — na temat katechetycznego problemu pytań człowieka o sens życia, utraty sensu oraz prób wyjścia w katechezie naprzeciw tym zagadnieniom — stanowił zasadniczy punkt programu spotkania.

Zagadnienie sensu pojawiło się, zdaniem prelegenta, w języku katechetycznym dopiero niedawno, czego wyrazem jest chociażby fakt, że do ostatnich niemal czasów nie tylko słowniki teologiczne, lecz także katechetyczne nie zawierały hasła: „sens”.

Pojęcie „sens” dotyczy całokształtu otaczającej człowieka rzeczywistości, w której on sam ma odnaleźć siebie. Niestety, współczesny człowiek zagubił swoją tożsamość i jasny stosunek do rzeczywistości. Zjawisko to występuje zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, w krajach bogatych i ubogich.

a. Przyczyny zagubienia sensu życia

Wśród przyczyn zagubienia sensu życia prelegent wymienił między innymi ogromne zróżnicowanie społeczeństwa. Dzisiaj niemal każda z dziedzin życia społecznego sugeruje odmienny sposób określania sensu. W związku z tym jednostka otrzymuje bogatą paletę proponowanych „sensów”, a jej osobiste poszukiwania schodzą na plan dalszy. Fakt ten powoduje tzw. egzystencjalną pustkę, która ogarnia zwłaszcza młodego człowieka, i to zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i socjalistycznych.

Inną z przyczyn zagubienia sensu życia jest tzw. nadobfitość. „Cywilizacja konsumpcji” wydaje się zaspokajać niemal wszystkie pragnienia i potrzeby człowieka. Nie potrafi jednak i nie stara się odpowiedzieć na pytanie o sens. Co więcej, zaspokajając jego naturalne potrzeby sprawia, że człowiek zaczyna być absolutnie obojętny na głębsze wartości, w tym także na sens całej rzeczywistości; przy czym niebezpieczeństwo to zagraża nie tylko korzystającym z „cywilizacji konsumpcji”. Cięży zarówno nad bezrobotnymi, jak i nad pracownikami. Ci pierwsi nie widzą sensu swojej egzystencji, swego bytowania, jako bezrobotni; ci drudzy natomiast mają kłopoty z odnalezieniem swojej tożsamości i sensu swojego życia w miejscu pracy. Bez wątplenia duży wpływ na tę niekorzystną sytuację wywiera szybki rozwój przemysłu. Jednostka przestaje ponosić odpowiedzialność za proces produkcyjny i zostaje pozbawiona możliwości bezpośredniego oglądania efektów własnej pracy. Człowiek widzi siebie jedynie jako jedno z małych kółek w olbrzymiej maszynie, z którą przecież nie jest w stanie się zidentyfikować. Czuje się przy niej kimś anonimowym. Maszyna zakrywa owoce wykonywanych przez niego czynności.

Przejawy zagubienia sensu dostrzega się także u osób tzw. trzeciego wieku. Odchodzący na emeryturę, żyjąc bez większych kłopotów materialnych, też odczuwają bezsens swojego życia. Przeżywają je często jako oczekiwanie na śmierć.

Przyczyną zagubienia sensu jest również rozbitcie ludzkiego życia na różne sektory: życie zawodowe, życie rodzinne, partyjne, polityczne, rozrywki, itp. Każda z tych dziedzin oczekuje od jednostki spełnienia określonych ról. Niestety, często te role pozostają we wzajemnym konflikcie. Może się więc zdarzyć, że zagubiwszy swą tożsamość w każdym z poszczególnych sektorów swego życia, człowiek jest kimś innym.

Na zagubienie sensu może mieć znaczny wpływ także nasza kultura naznaczona scjentyzmem i zafascynowana rozwojem techniki. Owa „jedno-kierunkowość” niszczy wrażliwość na inne wartości, stwarza niebezpieczeństwo zaniku poczucia godności człowieka, godności życia ludzkiego. W związku z tym podziw dla rozwoju zamienia się łatwo w lęk, w dostrzeganie granic naszego bogacenia się i samego postępu. Z jednej bowiem strony obiecuje się człowiekowi wspaniałą przyszłość, z drugiej uświadamia mu możliwość całkowitego zniszczenia całego wszechświata. Poza tym stworzona przez człowieka cywilizacja nie potrafi odpowiedzieć na pytanie o ostateczny sens historii i dążeń człowieka.

Na zagubienie sensu życia wpływa także bezradność ludzkiej egzystencji wobec choroby i śmierci. Wszystkie te sprawy powodują lęk. Można go nazwać lękiem przed przyszłością. Człowiek próbuje go pokonać złudnym wyznawaniem praktycznego materializmu, co jednak wcale nie przynosi pełnego rozwiązania problemu.

b. Zadania postawione przed katechezą

Zarysowana sytuacja, jak podkreślił prelegent, stawia przed katechezą konkretne zadania. Nie może ona ograniczyć się do przekazu wiedzy, prowadzenia do wiary indywidualnej, do życia w Kościele rozumianym wyłącznie na sposób instytucjonalny. Katecheza musi podjąć działania zmierzające w kierunku ukazywania człowiekowi sensu codziennego życia. Co więcej, katecheza winna budzić pytanie o sens i ukazywać możliwości odnalezienia właściwej na nie odpowiedzi.

Na tak zarysowanym tle prelegent przeszedł do przedstawienia prób katechetycznego rozwiązania pytania o sens życia w częściowo już wydanych, a częściowo przygotowanych do druku materiałach dla katechezy młodzieży z serii: *Spotkania z Bogiem*. Autorzy tej serii starają się nieść pomoc młodemu człowiekowi w poszukiwaniu i odkrywaniu sensu swego życia.

W I części *Spotkania z Bogiem* próbuje się ukazywać młodemu człowiekowi chrześcijański wymiar ludzkiego życia, aby mógł odkryć w nim sens własnego życia. Katechetyczną szansę w tym procesie stwarza naturalna potrzeba młodego człowieka do podejmowania i pełnienia zadań. Potrzebuje on jednak wzorów osobowych, umożliwiających mu zdobycie przekonania, że zadania, które przed nim stoją, są możliwe do wypełnienia.

Potrzebę wzorca osobowego może w pełni zaspokoić jedynie Osoba Jezusa Chrystusa. I właśnie to przekonanie stanowi ideę przewodnią I części serii podręcznika *Spotkania z Bogiem*. Zmierza się w nim najpierw do ukazania młodemu człowiekowi, że wszędzie, gdzie pojawił się Jezus, gromadzili się ludzie. Dzięki Niemu mogli jakby na nowo oddychać, na nowo powstać i odnajdywać w swoim życiu sens, a jednocześnie przeżywać radość. Jezus bowiem pochylając się nad ludzką nędzą nie tylko uzdrawiał, lecz w dokonywanych znakach ukazywał także najgłębszy sens ludzkiego życia. Swoją osobą przynosił człowiekowi możliwość nowego życia, którym obdarza tylko Bóg. To samo czyni Jezus nadal. Wszędzie tam, gdzie staje pośród ludzi, sprawia, że na nowo rodzi się i urzeczywistnia wolność, bo w Nim wypełnia się czas i następuje wyzwalające panowanie Boga. Wezwanie zatem do „nawrócenia i zawierzenia Ewangelii” powinien młody człowiek odkrywać jako wezwanie Chrystusa do wolności i jako możliwość odnalezienia nowych podstaw rzeczywistego sensu swego życia budowanego w oparciu o wewnętrzne nawrócenie w duchu Jezusa Chrystusa.

Szczytowy punkt poszukiwań sensu życia, w I części serii podręcznika *Spotkania z Bogiem*, można dostrzec w ukazywaniu tajemnicy cierpienia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, w niesieniu pomocy młodemu człowiekowi, aby w świetle tej właśnie tajemnicy szukał sensu własnego życia. Po ludzku biorąc, śmierć Jezusa była bezsensowną. Była to śmierć człowieka, który przegrał, który został odrzucony i niczego nie osiągnął. Nawet najbliżsi od Niego uciekli, pozostawili Go samego. Właśnie w tym osamotnieniu Jezusa, z punktu widzenia czysto ludzkiego, widać jakby bezsens Jego ofiary i Jego cierpienia. Kiedy jednak spojrzymy na krzyż Chrystusa w świetle zmartwychwstania, wówczas dostrzegamy nie tylko możliwość współodczuwania z Nim, ale w Jego wydaniu się dla nas możemy odkryć, że jest Ktoś, jakaś instancja całkowicie ukierunkowana na każdego człowieka, szczególnie zaś na człowieka marginesu. Fakt, że każdy może znaleźć oparcie w tym Kimś, który wydał się w swoim Synu Jezusie Chrystusie, tworzy podstawę ostatecznej, eschatologicznej nadziei, a zarazem pozwala odnaleźć swój transcendentny cel.

Rozważania nad poszukiwaniem sensu życia kontynuowane są także w materiałach II części serii podręcznika *Spotkania z Bogiem*. Kanwą tych poszukiwań stanowi rzeczywistość Kościoła. Przy czym, zdaniem prelegenta, rzeczywistość ta nie może być dla młodego chrześcijanina przedmiotem informacji. Winna natomiast stawać się źródłem refleksji umożliwiającej odkrycie, że Kościół niesie człowiekowi pomoc w odnajdywaniu prawdziwego sensu jego życia. Jeśli ma mu w tym rzeczywistość pomóc, musi najpierw pomóc mu dostrzec, że poszukiwanie sensu życia jest niemożliwe bez dostrzeżenia, w jaki sposób czynią to inni. Jednostka w swoich poszukiwaniach nie może pozostać sama. Korzystając z mowy i innych sposobów komunikacji międzyludzkiej, może dopiero zrozumieć samo pojęcie sensu, a jednocześnie wspólnie z innymi dochodzić do odkrycia sensu ludzkiego życia. Na drodze kontaktów budzi się w człowieku jednocześnie poczucie wspólnotowości jako rzeczywistości, w której można odnaleźć swoje miejsce, a więc i siebie. Na tym dopiero podłożu może człowiek zdobywać także podstawowe doświadczenia religijne. Wspólnie z innymi może wstąpić na drogę prowadzącą ku „kościelności”, do Kościoła rozumianego jako *communio* — wspólnota.

Znamienne są założenia III części podręcznika z serii *Spotkania z Bogiem*. Prowadzi się tu ucznia od fenomenu religii do fenomenu pytania o Boga. Punkt wyjścia stanowi podstawowa sytuacja człowieka. Jest nią napięcie przeżywane przez każdego człowieka między własną przypadkowością i dążeniem do wyjścia poza siebie (*transcendere*) — pozwalającego dostrzec to, co stanowi istotną podstawę rzeczywistości, co może nadać całej rzeczywistości i poszczególnym jej elementom ostateczny sens. Towarzyszy temu naturalne dążenie człowieka do poszukiwania osobowych kontaktów z innymi ludźmi, ale od razu trzeba dodać, że człowiek szuka na ogół absolutnej osoby, osoby, która mogłaby mu zapewnić pełną wolność i od której otrzymałby ostateczną i pełną odpowiedź na wszystkie znaczące dla niego pytania. Owo dążenie do spotkania z absolutną osobą nie posłużyło jednak autorom III części podręcznika, przynajmniej w pierwszej kolejności, do podsuwania młodemu chrześcijaninowi dowodów na istnienie Boga. Za sprawą o wiele ważniejszą uznali zadanie budzenia w katechizowanych świadomości, czy też doświadczenia, że właśnie Bóg i wiara mogą w każdej sytuacji uczynić życie sensownym. Wiara w Boga nadaje bowiem absolutny sens wszystkiemu. W tym też znaczeniu autorzy omawianych podręczników odwołują się do historii religii. Pragną ukazać, że człowiek ustawicznie poszukiwał odpowiedzi na pytanie o sens i jego podstawy. Stwierdzenie tych faktów powinno ułatwić młodym odkrycie, że ich pytania są odpowiednimi pytaniami człowieka i dlatego nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Uzasadniając słuszność obranej drogi, prelegent podkreślił, że zapropono-

wane odkrywanie sensu nie jest tylko jakąś projekcją człowieka. Jest raczej odkrywaniem ciągle obecnej mocy, której człowiek doznaje w swoich doświadczeniach rzeczywistości, mocy przenoszącej go w sferę transcendencji, bo człowiek pragnie stać „czegoś zupełnie innego”, „czegoś, co się nie wyczerpuje”. Poszukuje mocy, która wyzwala.

Warunkiem, który może przybliżyć młodym tę wyzwalającą moc i siłę, a jednocześnie ukazać podstawy sensu, jest miłość. Jest ona rzeczywistością tkwiącą u podstaw wszelkiej wolności. Taką miłością jest dla chrześcijan osobowy Bóg. Daje się On człowiekowi poznać nie jako demiurg, nie jako ten, który jest tylko Stwórcą całej rzeczywistości, ale przede wszystkim jako Ten, który wyzwala, który zwraca się ku człowiekowi i otwiera przed nim możliwości samourzeczywistniania się w każdej ludzkiej sytuacji. Oddziaływania wychowawcze winny ułatwić młodym odkrycie, że Bóg chrześcijaństwa jest Bogiem absolutnej i bezwarunkowej miłości, że jest Bogiem, który zapewnia: „umiłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem i syna swego wezwałem z Egiptu” (Oz 11, 1). Tekst ten ukazuje główny motyw historii zbawienia, w której Bóg objawia swe dziwne cechy: są to jednocześnie cechy ojcowskie i macierzyńskie. Jest to miłość Boga, który zwraca się do człowieka niszczonego przez odmowę posłuszeństwa. Chce nie tylko napominać ale przede wszystkim ratować i wyzwalać.

Poszukiwanie sensu dotyczy nie tylko dążeń człowieka do Absolutu. W procesie tym dużą rolę odgrywa zło, a także cierpienie i śmierć. Punktem wyjścia dla poszukiwań w tej dziedzinie, jak stwierdził prelegent, staje się zagadnienie preegzystencji Boga. Chrześcijanie wierzą w Boga jako Tego, który jest dla człowieka, który stoi po jego stronie.

Pytaniem o sens poza chrześcijaństwem zajmują się różne filozofie, w tym także marksizm. Każda z nich usiłuje na swój sposób wyjaśnić problem zła, cierpienia i śmierci. Zdaniem prelegenta, człowiekowi, który stoi wobec pytania o sens cierpienia, a jednocześnie żyje w cywilizacji konsumpcji i używania, niemal natychmiastowego zaspokajania zachcianek, bardzo trudno dostrzec sens wyrzeczenia i sens cierpienia. Łatwo popada w zagrożenie utraty poczucia sensu.

Ciągle jednak pozostaje otwarte pytanie o sens cierpienia człowieka niewinnego. Odpowiedź ta jest także bardzo trudna z chrześcijańskiego punktu widzenia. Niemniej jej znalezienie umożliwił Objawienie. Proces uczenia młodych chrześcijan szukania w Biblii odpowiedzi na trudne pytania o sens zła, cierpienia i śmierci oparty został w III części serii *Spotkania z Bogiem* na postaciach Abrahama, Jeremiasza i Jezusa. Przybliżając postać Abrahama, eksponuje się prawdę o tym, jak wiele człowiek „może uczynić” dla Boga oraz jak wielkie i szerokie pole pozostawia Bóg człowiekowi, ceniąc go jako wolnego swojego partnera. Przy wyjaśnianiu pytania o sens wiele może wnieść w życie młodych przybliżana im *Pieśń o cierpiącym studze Jahwe* (Iz 52, 13—53, 12). Tekst ten ukazuje bowiem nowy wymiar sensu cierpienia. Opiewa postawę niewinnego człowieka, który cierpi „dla” i „za”. Co więcej, cierpienie jego staje się źródłem owoców, źródłem dobra dla innych. Zrozumienie sensu cierpienia w duchu tegoż tekstu umożliwia osoba Jezusa. Jego postawa odsłania nowe oblicze Boga zapraszającego człowieka do współdziałania w wielkim dziele zbawienia. W dziele tym pośrednictwo odgrywa wielką rolę.

Tak więc cierpienie zostaje ukazane jako wezwanie do pośredniczenia, do współdziałania w granicznej sytuacji cierpienia; przy czym punktem rozstrzygającym, a zarazem zwrotnym dla chrześcijaństwa w tych rozważaniach staje się zmartwychwstanie Chrystusa. Oto Jezus Chrystus przez swoją śmierć, a następnie zmartwychwstanie przynosi ludzkości wyzwolenie, ratunek, a wreszcie zwycięstwo nad samą śmiercią. Właśnie śmierć Jezusa odkrywa sens śmierci człowieka i ukazuje ją jako przejście, tym samym pozwala się

wznieść ponad wszelką bezsilność medycyny i filozofii wobec faktu cierpienia.

Przedstawione drogi poszukiwania sensu powinny młodym pomóc w odkryciu, że Chrystus poddając się w swoim człowieczeństwie próbie, jakiej doznaje człowiek, ukazuje możliwość przejścia człowieka przez próg śmierci, jako przejścia ponad przypadkowością i zdążania ku transcendencji. Dlatego też zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa powinno być, może być i jest źródłem prawdziwej nadziei w odzyskanie pełnego człowieczeństwa i wszelkiego dobra. W Chrystusie — pierwszym ze zmartwychwstałych — tkwi źródło ostatecznej naszej pociechy.

Wreszcie ostatni etap w poszukiwaniach sensu, jaki proponuje się w IV części serii *Spotkania z Bogiem*, obejmuje życie chrześcijanina w świecie. Jak mówił prelegent, do znalezienia sensu życia potrzebne jest zaangażowanie. Żyjemy w kategoriach przyszłości, tzn. niejako zrywamy nasze więzy z tradycją, z historią. Jesteśmy nastawieni na przyszłość, na jej tworzenie. Mamy nadzieję lepszej przyszłości, chociaż się jej boimy. Jesteśmy zwrócenii ku temu, co ma przyszłość, co powinno przyjść. Tego rodzaju oczekiwania dotyczą przyszłości całkowicie zamkniętej w doczesności. Natomiast zniknęła jakby ze świadomości człowieka XX wieku owa przyszłość eschatologiczna, którą żyły pierwsze pokolenia chrześcijan. Wiara w powszechne zmartwychwstanie jest elementem najczęściej odrzucanym przy tzw. selektywnej religijności.

Kiedy jednak mówimy o eschatologicznej przyszłości, zauważył prelegent, nie myślimy tylko o życiu wiecznym. Eschatologia jest już obecna wśród nas. Jest obecna przede wszystkim przez królestwo Boże, które jest wśród nas. Ta ustawicznie ewoluująca rzeczywistość urzeczywistnia się w czasie, staje się zadaniem człowieka.

Na tym miejscu prelegent zwrócił uwagę na możliwość pewnego nieporozumienia. Możemy często zamykać pojęcie królestwa Bożego wyłącznie do wymiaru czysto nadprzyrodzonego: królestwo Boże jest królowaniem Boga w ludzkim sercu; jest panowaniem Boga nade mną; jest też kultem, jaki oddaję Bogu. Tymczasem w rzeczywistości królestwo Boże jest istotnym motywem, jaki znajdujemy w Nowym Testamencie, motywem dla religijnego zaangażowania człowieka w realizację królestwa i jednocześnie przetwarzania świata. Dlatego poszukiwanie królestwa Bożego, stwierdził prelegent, połączone jest z przyjęciem wezwania do miłości Boga i bliźniego. Tam, gdzie w sposób trwały występuje doświadczenie miłości, a więc ma miejsce wymiana i komunikacja, tam dopiero człowiek staje się zdolny do odkrycia odpowiedzi na pytanie o sens swojego życia, bo jest w pełni świadom swego istnienia we wspólnocie — *communio*, a tym samym zostaje jakby wyrwany ze swej izolacji. Odkryty sens wyrasta z nadziei, owej nadprzyrodzonej, eschatologicznej nadziei, która prowadzi do nowej praktyki, do swojego naśladowania Jezusa Chrystusa. Temu wszystkiemu towarzyszy także poczucie nadziei chrześcijańskiej, że każde dokonane przez nas dobro uzyskuje swoją wieczną trwałość. Tym samym człowiek odnajduje sens swojego życia, swojego zaangażowania, a także sens wszystkich granicznych sytuacji życia, wobec których bez Boga i bez Chrystusa staje się zupełnie bezsilny.

3. Wspólna Eucharystia i wymiana doświadczeń

Po wygłoszonym przez ks. profesora J. Charytańskiego SJ referacie wywiązała się krótka dyskusja. Następnie uczestnicy spotkania udali się, jak to jest cotygodniowym zwyczajem studentów Katechetyki, na wspólne sprawowanie Eucharystii. Po Eucharystii i przerwie na posiłek miała miejsce druga część spotkania. Przewodniczył jej ks. doc. dr hab. Władysław Kubik SJ. Postawił zebranych pytanie, na ile ukończone studia służą i ułatwiają

wykonywanie aktualnej pracy. Wypowiedzi, jakie padały, można podzielić na dwie kategorie.

Część zebranych uczestniczy w działalności duszpasterskiej Kościoła. Dlatego też otrzymane podczas studiów wykształcenie daje im poczucie słuszności podejmowanych działań. Tę samą opinię wyrażała inna grupa spośród zebranych, którzy bezpośrednio nie podjęli działalności katechetycznej, ale w swej aktualnej pracy partycypują w posłudze Słowa (np. poprzez pracę w wydawnictwach katolickich).

Pewna część absolwentów wykonuje pracę, która bezpośrednio nie ma związku z otrzymanym po ukończeniu studiów dyplomem. Niezależnie jednak od tego, czy wykonywana praca pokrywa się z kierunkiem studiów, czy też nie, wielu z mówców podkreślało znaczenie wyniesionej z uczelni atmosfery wspólnoty i pogłębionej refleksji — czynników ważnych w zajmowaniu chrześcijańskich postaw na drodze codziennego życia.

W końcowej części spotkania zebrani wypowiedzieli życzenie, by kończący się zjazd nie był ostatnim. W tym też celu spośród zebranych powołano komitet organizacyjny kolejnego zjazdu, który winien się odbyć w roku 1991. Wyrażono nadzieję, że zgromadzi on zdecydowanie liczniejsze grono absolwentów.

ks. Zbigniew Marek SJ, Warszawa—Kraków

III. KURS WIEDZY RELIGIJNEJ DLA POLSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA I KATOLIKÓW ŚWIECKICH W ANGLII

W dniach 28—30 grudnia 1989 roku pracownicy Akademii Teologii Katolickiej (ks. prof. dr hab. Jan Carytański SJ, ks. doc. dr hab. Władysław Kubik SJ i ks. dr Zbigniew Marek SJ) przeprowadzili już jedenasty z kolei kurs wiedzy religijnej dla polskiego duchowieństwa i katolików świeckich w Anglii. Inicjatorem i kierownikiem kursów jest ks. prałat Stanisław Świerczyński — wicerektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, natomiast organizatorem spotkań jest Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii, której rektorem jest ks. prałat Karol Zieliński.

Po raz pierwszy pracownicy ATK prowadzili wspomniany kurs w roku 1978. Od tej pory (poza rokiem stanu wojennego 1981) odbywa się on regularnie każdego roku w tygodniu po Narodzeniu Pańskim. W początkowych latach referaty podczas kursu, obok wyżej wymienionych, wygłaszali także ks. Mieczysław Majewski SDB z KUL-u oraz ks. Roman Murawski SDB z ATK, który do niedawna brał udział w większości kursów. Początkowo miejscem kursów była szkoła prowadzona przez polskie Siostry Nazaretki w Pitsford w pobliżu miasta Northampton, a od roku 1984 jest nim kolegium Ojców Marianów w Fawley Court w pobliżu Henley nad Tamizą.

1. Cel kursu

Kursy organizowane przez Polską Misję Katolicką, jak podają w corocznych ogłoszeniach sami ich inicjatorzy, są przeznaczone dla polskiego duchowieństwa oraz dla młodzieży z Kursów Loreto, którym patronuje ks. bp Szczepan Wośły, a także dla członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i harcerstwa, jak również dla opiekunów młodzieżowych i wychowawców, wreszcie dla wszystkich, którzy pragną uzupełnić swoje wykształcenie religijne, umocnić i utwierdzić swą religijnomoralną postawę chrześcijańską. Kursy mają zatem charakter kształceniowy i formacyjny. Pozostawanie przez trzy lub cztery dni razem i uczestnictwo w referatach, dyskusjach plenarnych i grupowych, a także w zajęciach z zakresu dynamiki grup i we wspólnej modlitwie, Eucharystii, czy wreszcie w wieczorze o charakterze bardziej towarzyskim — to wszystko stwarza szansę dla pogłębienia

wiedzy religijnej, a także dla refleksji nad podejmowanymi w codziennym życiu decyzjami i zajmowanymi postawami. Sama ocena dotychczasowych zachowań nie gwarantuje wprowadzić jeszcze ich zmiany na całkowicie chrześcijańskie, ale niewątpliwie tę zmianę przygotowuje i czyni realną.

2. Poruszana tematyka

W ciągu jedenastu, na ogół czterodniowych, spotkań można było przemyśleć, przedyskutować i opracować wiele tematów — zważywszy, że większość spośród ok. 100 uczestników to osoby, które biorą niemal każdego roku udział w szkoleniu. Najwięcej czasu poświęcono na omawianych kursach zagadnieniom z zakresu rozumienia i korzystania z Pisma Św., pojmowania Kościoła i odpowiedzialności za życie i misję Kościoła, roli poszczególnych sakramentów, zwłaszcza sakramentów inicjacji chrześcijańskiej w konkretnym życiu, kładąc nacisk na zobowiązania płynące z uczestnictwa w sakramentach. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu zagubienia i szukania sensu życia, sensu sytuacji granicznych, cierpienia i śmierci. W związku z tym rozważano znaczenie sakramentu chorych w oparciu o nowe obrzędy i pogłębioną teologię tego sakramentu. Nie pominięto problematyki rodziny chrześcijańskiej, rozważanej w świetle adhortacji *Familiaris consortio*.

Ostatni kurs skupił się na tematyce życia we wspólnocie Kościoła w nawiązaniu do adhortacji *Christifideles laici*. Ks. J. Charytański SJ zaprezentował w swoim wykładzie problem wspólnoty Kościoła na kanwie Starego i Nowego Testamentu, poprzedzając teologiczne ujęcia przedstawieniem ogromnego znaczenia dla każdej jednostki wspólnoty ludzkiej roli tej wspólnoty i odpowiedzialności za nią. Ks. Z. Marek SJ zajął się zagadnieniem funkcji rodziców jako przedstawicieli „domowego Kościoła” na drodze wychowania dzieci do wspólnoty i wreszcie autor niniejszego opracowania podjął problem formacji laikatu w świetle nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* i adhortacji *Christifideles laici*.

Poza referatami uczestnicy kursu pod kierunkiem prelegentów podjęli pracę nad wybranymi tekstami biblijnymi, mówiącymi o podstawach i zadaniach wspólnoty Ludu Bożego. W grupach kilkusobowych zastanawiali się nad realizacją potrójnej misji: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej — służebnej w konkretnych lokalnych wspólnotach kościelnych, do których sami przynależą, a także nad rolą charyzmatów i odkrywaniem ich w działalności Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych.

W efekcie pracy uczestnicy kursu starali się zrewidować swoje dotychczasowe pojmowanie Kościoła i określić, jak należy rozumieć Kościół, swoje w nim miejsce, odpowiedzialność za życie i misję Kościoła.

3. Ocena kursu przez uczestników

Każdego roku ostatnie godziny kursu poświęca się na rozmowę skupioną wokół pytania, co uczestnicy wynoszą z obecnego kursu? Jaki czują niedosyt? Odpowiedź na to drugie pytanie podsuwa zwykle tematykę kolejnych spotkań.

Trudno byłoby w krótkim omówieniu przedstawić szczegółową ocenę prowadzonych kursów. Można jednak ukazać pewne ogólne tendencje, które częściej dochodzą w wypowiedziach uczestników do głosu.

Uczestnicy zwykle dość jasno określają wiedzę w zakresie wiary, którą zdobyli podczas kursu. Często ich wypowiedzi nie są pozbawione żalu, że dopiero teraz pewne sprawy stały im się bardziej jasne. Pojawiają się także głosy krytyki pod adresem prelegentów, jeśli nie we wszystkim udało się uczestników przekonać i pod adresem duchowieństwa, jeśli zaniebuje organizowanie systematycznej katechezy dorosłych i wprowadzenie świeckich w życie liturgiczne Kościoła oraz posługę diakoniczną. Często także pojawiają się

na zakończenie szczegółowe pytania, na które udziela się odpowiedzi lub odsyła do odpowiedniej lektury.

Poza wiedzą, uczestnicy kursów dostrzegają znaczenie tych wspólnie przeżytych dni, rolę atmosfery, która się wytwarza w toku wspólnej pracy, dyskusji, a także wspólnej Eucharystii, modlitwy, śpiewu i towarzyskich rozmów. Rozproszeni po różnych miastach Anglii młodzi Polacy tutaj nawiązują serdeczne więzy, które zaowocowały w kilku wypadkach decyzją wspólniej małżeńskiej drogi życia, a także ściślejszego kontaktu z krajem. Kilka osób skorzystało ze stypendiów naukowych i uzupełniało swe studia na uczelniach w Polsce.

Przede wszystkim jednak w rozmowach na zakończenie podnoszono sprawę świadectwa wiary i ubogacania się wzajemnego w wierze. Często praca w małych grupach i na spotkaniach plenarnych zmuszała do otwierania się, do dzielenia się swoim doświadczeniem trudności życia, ale także możliwością ich przetrwania na gruncie wiary. Ta wzajemna wymiana dla wielu była zastrzykiem nowej siły i środkiem pomagającym wyrwać się z atmosfery osamotnienia w swojej drodze emigranta, ale także człowieka samotnego w wierze.

Rezultatem ocen jest stale na nowo podejmowana prośba i decyzja, aby w następnym roku znowu ten kurs powtórzyć.

ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa—Kraków